

SPRAWOZDANIE Z WIZYTY STUDYJNEJ DO EDYNBURGA (04-09.06.2012r.)**Anna Łukaszewska – Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty****5 i 6 latek w systemie edukacji szkockiej i polskiej**

Wyjazd do Szkocji był niezwykle atrakcyjny zarówno pod względem merytorycznym, organizacyjnym jak i turystycznym. Powiedzenie „podróże kształcą” po raz kolejny okazało się trafne. Dla mnie najbardziej interesujące było porównywanie systemu szkockiej edukacji do systemu oświaty w Polsce na poziomie struktury organizacyjnej, programów, podręczników (okazało się, że nauka w Szkocji bez nich jest możliwa), kadry, ewaluacji itd. Z dużym zaciekawieniem czekałam na wizytę w zespole szkół Stenhouse Primary School, a najbardziej na spotkanie z najmłodszymi uczniami. Miałam możliwość obserwacji 2 lekcji, w klasie dzieci 5 letnich oraz 7-9 letnich. Należy pamiętać, że w Szkocji dzieci 5 letnie uczęszczają do I klasy, natomiast w Polsce objęte są rocznym obowiązkowym przygotowaniem przedszkolnym. Na każdym kroku porównywałam szkocką I klasę z naszą polską I klasą (obecnie także z sześciolatkami) i z naszym przedszkolem. Gdybyśmy weszli do szkockiej I klasy bez wiedzy, czy to klasa szkolna, czy sala przedszkolna, to mielibyśmy problem z jednoznaczną odpowiedzią, tak są podobne. W naszym systemie podstawa programowa również wskazuje, aby klasa w szkole była tak zorganizowana w podobny sposób: część dydaktyczna i rekreacyjna, kąci tematyczne i inne. Klasa w Stenhouse, którą ujrzałam to forma odpowiadająca zaleceniom realizacji naszej podstawy programowej. Organizacja sali, sposób prowadzenia lekcji, ustawienie stolików przypominają funkcjonowanie naszego przedszkola, w dodatku wiąże się ze skutecznością oddziaływań szkockich nauczycieli. Moją uwagę zwróciła ekspozycja w sali wytworów uczniów, miejsce, w którym znajdowały się karty pracy i zeszyty ćwiczeń. Dzieci nie zabierają książek do domu, bo nie są one podstawową formą pracy. Do domu ewentualnie zabierają karty pracy. Zwróciłam uwagę na kącik komputerowy. Ponadto ustawienie stolików w zespoły stwarza przyjazny klimat, umożliwia współpracę i dialog. Obserwując prowadzenie lekcji przez nauczyciela i aktywność dzieci, trudno było pamiętać, że to nie nasze przedszkole a szkoła w Szkocji. Dzieci w rozsypane siedziały przed nauczycielką, odpowiadały na pytania, słuchały siebie wzajemnie, korzystały z tablicy interaktywnej. Zauważalna dyscyplina na zajęciach i przestrzeganie ustalonych zasad z pewnością jest wynikiem pracy nauczycielki i „jak zapewniała ona sama efektem konsekwencji w postępowaniu. Jednakowy strój szkolny stanowi jeden z przykładów obowiązujących

PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP III

Projekt realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim i Erą Ewaluacji Sp. z o.o. w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

zasad. Zwróciłam także uwagę na wprowadzony w szkole system obiegu informacji pomiędzy nauczycielem a rodzicem. Bieżąca współpraca i codzienny kontakt powodują, że nie odnotowuje się żadnych skarg. Śledząc tok lekcyjny spodobały mi się sposoby samooceny uczniów oraz sprawdzenie poprawności wykonania zadania przez podopiecznych w parach. W klasie, w której na zajęciach przebywały dzieci w wieku od 7-9 lat ciekawa była praca na kilku poziomach, dzieci w skupieniu wykonywały zróżnicowane zadania. Zastanawiałam się, czy ta atmosfera nauki spowodowana była dyscypliną obowiązującą w szkole czy małą liczną klasą (w zajęciach uczestniczyło ok.20 uczniów). Zaciekały mnie także metody dyscyplinujące dzieci, które przedstawiła nauczycielka, odpowiadając na pytanie: „czy i jakie stosuje Pani kary?”. W pierwszej kolejności w przypadku, gdy uczeń nie stosuje się do poleceń nauczycielki pisze, ona jego imię na tabliczce, widocznej dla wszystkich uczniów w klasie. Jeśli to nie pomoże, to nauczycielka pisze krótką notatkę, z którą uczeń udaje się do dyrektora, a jeśli i to nie skutkuje, to kolejna notatka sporządzana jest do rodziców (do tego etapu dochodzi bardzo rzadko). Podsumowując można stwierdzić, że warunki organizacyjne dla dzieci 5 i 6-letnich w dwóch systemach szkockim i polskim są podobne. W Polsce dzieciom sześciolatnim w klasie I takie warunki zapewnia podstawa programowa. Natomiast zachodzi konieczność aby podstawa programowa była realizowana we wszystkich szkołach z podobną konsekwencją jak w obserwowanej placówce szkockiej.